

Żyjący w II w. św. [Ireneusz z Lyonu](#) (ok. 140-202) w swoim dziele *Przeciw herezjom* wypowiada następujące słowa: ***Pan dając swoim uczniom władzę odradzania ludzi w Bogu rzekł im „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody (czyńcie uczniów ze wszystkich narodów), udzielając im chrztu w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*** (III, 17,1).

Władza odradzania ludzi w Bogu jest istotą tegorocznych rekolekcji. Jezus podzielił się owym darem ze swoimi uczniami, gdyż oni są solą ziemi i światłem świata (Mt 5, 13-16). Konstruktorzy dzisiejszego świata wymyślili, aby w centrum ludzkich spraw postawiony został „wirus”, któremu podporządkowano wszystko, co związane jest z życiem człowieka. Ludzkość całego świata, na niespotykaną dotychczas w historii skalę, została poddana „testowi” i zmuszona do bezwzględnego podporządkowania się zarządzeniom. Stan ten trwa już kilkanaście miesięcy i wszystko wskazuje na to, że będzie jeszcze trwał. Wielu ludzi, którzy kierują się zdrowym rozsądkiem alarmuje, że przynosi to tragiczne skutki dla ludzkości. Jesteśmy również świadkami pojawienia się ogromnej ilości „hien” w postaci różnego rodzaju korporacji, które wyczuły możliwość obłowienia się na nieszczęściu sparaliżowanej lękiem ludzkości. Powyższe zjawisko uderzyło również w **Mistyczne Ciało Chrystusa**, czyli wspólnoty wierzących w Boga, które zwą siebie chrześcijanami i inne wspólnoty religijne. Jak w tej sytuacji powinien zachować się Kościół? Ludzie odpowiedzialni za poszczególne wspólnoty powinni znaleźć receptę dla pogrążonych w kryzysie powierzonych sobie ludzi. **Katolickie Wspólnoty „Ludzie Zboisk”**, proponujemy naszemu środowisku receptę, którą zastosował wobec powierzonych sobie ludzi św. Ireneusz, bp Lyonu i męczennik, uczeń św. Polikarpa ze Smyrny, gdyż jej źródłem są Jezusowe słowa (por. Mt 28, 16-20). Św. Ireneusz zastosował ją w czasach, które przypominały obecną sytuację na świecie. W Kościele, również w Lyonie pojawili się tzw. „gnosis”, czyli wtajemniczeni, mający wiedzę, wybrani, posiadający dar poznania Boga. Zaś reszta wierzących miała wykonywać ich polecenia. Wspomniani „gnosis” stali się przyczyną ogromnych cierpień ludzi autentycznie wierzących, czyli najzdrowszej tkanki Kościoła. Św. Ireneusz zastał w powierzonej sobie diecezji sporo takich wykoślawionych wspólnot i zdecydowanie wystąpił przeciw ich przywódcom w dziele *Przeciw herezjom*. W świetle Ewangelii wykazuje im błąd, w którym tkwią, narzucając go innym. Daje również receptę dla poranionych przez błędy przywódców ludzi, mówiąc, że Bóg pragnie ich odrodzić, obdarzyć nowym życiem. Wspomniana recepta stawia w centrum **ucznia Jezusa**, którego Pan obdarzył władzą **odradzania ludzi w Bogu**. Kogo Bóg chce odrodzić posługując się swoimi uczniami? Ludzi, czyli trwających w błędzie herezjarchów i poranioną przez nich ludzkość. Warto też wskazać **duchową przestrzeń** odradzania ludzi w Bogu. Jest to przestrzeń o nazwie **Nowe Życie**, które jest wypełnione **Bożym światłem**, aby, przy pomocy innych ludzi zobaczyć swoje słabości, choroby, zranienia, błędy, zagubienia, romanse, czyli kompromis ze złem, lęki, grzechy itp. **Nowe Życie** wypełnione jest również **łaską Boga**, gdzie dokonuje się odradzanie ludzi w Bogu. Każda osoba wybierająca się na rekolekcje powinna, oprócz swoich najbliższych, zabrać inne osoby:

- a) **osoba gorąca w wierze**, najważniejsza, konieczna, sól ziemi i światło świata. Jeżeli nie ma takiej osoby w naszych wspólnotach, zaprosić z Polski. Często jest to osoba nowo nawrócona. Bez takich osób nie ma sensu organizować rekolekcji. Jak ją rozpoznać? Jest pogardzana przez tzw. ogół ludzkości.

- b) osoba letnia w wierze**, mająca doświadczenie żywego Boga, ale wypalona, żyjąca w przestrzeni kompromisu dobra ze złem. Bardzo trudna do zdobycia. Jak ją rozpoznać? Pomocą może być wiersz w zakończeniu i załączona katecheza.
- c) osoba poraniona, przerażona** tym, do odkryła w sobie w czasie ostatnich miesięcy.
- d) osoba, która opuściła wspólnotę Kościoła.** Przywiezienie takiej osoby związane jest z działaniem łaski Bożej.

Na zakończenie wiersz Andrzeja Ozgi: **Testament Lukrecji B.**

Świadoma swoich chwil ostatnich
Na tym przeklętym łez padole
Z myśli rozdartych i bezładnych
Sporządzam mą ostatnią wolę.

Dodajcie waszą zwykłą pychę
Sny o potędze, czcze złudzenia.
Protestów waszych szeptu ciche
I wrzask chóralny przyzwolenia.

Ze świata, który tkwi w zamęcie
Brnąc ku światłości wiekuiestej
Zostawiam dla was w testamencie
Zwiążłą receptę na truciznę:

Minionej chwały zwiędłe kwiecie
I wciąż obecny smak przegranej
To, czego widzieć już nie chcecie
I to, co widzieć jest wam dane.

Wrzućcie do kotła, jeśli wola,
Pogardę dla gorących w wierze
I kilka ździebeł rwanych z pola
Waszych codziennych sprzeniewierzeń.

Strach, co wam w gardłach tkwi jak kołek
Próżność, co nigdy w was nie słabła
Grosz odłożony dla anioła
Z żołdów płaconych wam przez diabła.

Dodajcie wasze małe zbrodnie
Tak łatwe w tłumie do ukrycia
Które tłumaczyć chcecie zgodnie
Twardymi regułami życia.

A gdy się już ten jad uwarzy
Niech każdy czerpie go w swą czasę
Przejrzyjcie się w tej lepkiej mazi
A potem pijcie, bo to wasze.

Dodajcie owej nienawiści,
Co choć jest tępą i bezkrwawą
Lecz żyje w każdej waszej myśli
I jest codzienną waszą strawą.

Niech się mój jad rozlewa wokół
I niechaj jątrzy wam sumienie
I burzy wam wasz błogi spokój
Karmiony Niedopowiedzeniem

OTO wyznanie mojej wiary.
Jad, co potęgę ma tak wielką.
Lukreczia B.- Księżna Ferrary
Nazwana przez was trucicielką

Tekst pochodzi z https://www.tekstowo.pl/piosenka,edyta_geppert,lukreczia_borgia.html